

Sygn. akt III K 777/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Jabłoński

Protokolant: stażysta Katarzyna Pilch

Z udziałem Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa Ochota – Katarzyny Podlodowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 września 2013 r., 3 grudnia 2013 r., 4 kwietnia 2014 r., 18 czerwca 2014r., 22 sierpnia 2014r.

sprawy W. S., syna L. i B. z domu K.,

urodzonego w dniu (...) w M., oskarżonego o to, że:

I. w dniu 15 czerwca 2010 r. w W. telefonicznie zawiadomił KP W. W. o przestępstwie kradzieży pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...) będącego jego własnością, które miało mieć miejsce w dniu 14/15 czerwca 2010 r. podając wartość strat w kwocie 65 000 zł na jego szkodę wiedząc, że przestępstwa nie popełniono, a następnie zeznając nieprawdę, złożył zeznania mające służyć jako dowód w postępowaniu karnym prowadzonym pod sygn. 3 Ds. 1372/10 w zakresie odnoszącym się do przedmiotowego zawiadomienia

tj. o czyn z art. 238 k.k. w zb. z art. 233 § 1 kk w zw. z art. 11 §2 kk,

II. w dniu 24 czerwca 2011 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) Zakład (...) z siedzibą w W. w kwocie 55.781 złotych, w ten sposób, że wprowadził w błąd pracownika (...) zgłaszając szkodę polegającą na kradzieży pojazdu marki S. o nr rej. (...), której w rzeczywistości nie popełniono, doprowadzając do wypłaty kwoty 55.781 złotych, czym działał na szkodę (...) Zakładu (...) z siedzibą w W.

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk,

orzeka:

I. W. S. uniewinnia od zarzucanych mu czynów, a koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 777/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. S. był właścicielem samochodu marki S. (...) o nr rej. (...). W dniu 14 czerwca 2010 roku, oddał powyższy pojazd do warsztatu samochodowego prowadzonego przez sąsiada – R. K., w celu wymiany klocków hamulcowych, filtrów i oleju. Następnego dnia, około godz. 9:00 R. K. zgłosił telefonnie Policji kradzież powierzonego mu samochodu oraz zawiadomił właściciela o powyższym zdarzeniu. W. S. zawiadomił KP W. W. o kradzieży pojazdu marki S. (...) o nr rej (...), będącego jego własnością oraz pouczoney o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, złożył zeznania dotyczące powyższego zawiadomienia.

W dniu 24 czerwca 2010 roku W. S. zgłosił ubezpieczycielowi (...) S.A. szkodę związaną z kradzieżą powyższego samochodu. W związku z tym wypłacono mu odszkodowanie w kwocie 55.751 złotych.

W dniu 14 grudnia 2010 roku dokonano przeszukania magazynu znajdującego się na posesji przy ul. (...) w W., którego najemcą był w tym okresie R. K.. W wyniku powyższej czynności znaleziono części samochodowe pochodzące z pojazdu S. (...), należące do W. S..

W. S. posiada wykształcenie podstawowe. Jest wdowcem. Ma na utrzymaniu trójkę dzieci. Posiada wyuczony zawód – modelarz odlewnik. Pracuje jako kierowca busa, osiągając miesięczny dochód w wysokości około 2000 złotych. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Dotychczas niekarany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonego /k. 35, 245 akt III K 777/13 i k. 206 akt. 1119/11/, zeznań świadków: R. K. /k. 67-69, 78-79, 262 z akt 777/13 i k. 214-217 z akt 1119/11/, F. S. /k. 18-19 z akt 1119/11/, M. L. /k. 84-85 akt 1119/11/, D. K. /k. 187-188 akt 1119/11/, T. P. / k. 235,413 akt 777/13/, protokołu zatrzymania /k. 4-6 akt 1119/11/, protokołu przeszukania /k. 11-13 akt 1119/11/, protokołu oględzin /k. 14-17, k. 37-38 akt 1119/11/, protokołu zawiadomienia /k. 27-29 akt 1119/11/, kserokopii dokumentów /k. 33-35 akt 1119/11/, wykazu dowodów rzeczowych /k. 78-79 akt 1119/11/, materiału poglądowego /k. 76-77 akt 1119/11/, akt szkodowych /k. 101-158 akt 1119/11/, opinii /k. 162-165 akt 1119/11/, protokołu eksperymentu /k. 166-167 akt 1119/11/, karty karnej / k. 220 akt 1119/11 i 47 akt 777/13/, opinii /k. 275 akt 777/13/, odpisu aktu oskarżenia /k. 325-398 akt 777/13/, pism / k. 308, 423 akt 777/11/.

W. S. zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że jest sąsiadem R. K. i oddał mu samochód w celu wymiany klocków hamulcowych, filtrów i oleju. Podał, iż dzień po przekazaniu pojazdu do naprawy, R. K. przyszedł do niego i powiedział, że samochód został skradziony. W. S. wskazał, iż nie miał powodu żeby zgłaszać fikcyjną kradzież.

W postępowaniu sądowym, podczas pierwszego rozpoznawania sprawy oskarżony wyjaśnił, iż nie zna powodów, dla których R. K. go pomówił. Wskazał, że na Policji dowiedział się, że już wcześniej ginęły samochody z warsztatu sąsiada. W. S. zaprzeczył aby podnajmował magazyn przy ul. (...). Wskazał, iż nigdy nie był w garażu K. i nie zastraszał go. Podał również, że utrzymuje sam trójkę dzieci, ale nie ma długów.

Podczas ponownego rozpoznawania sprawy w postępowaniu sądowym oskarżony odmówił składania wyjaśnień.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie przebiegu wydarzeń z dnia 14 i 15 czerwca 2010 roku. Oskarżony zeznaje konsekwentnie. W sposób jasny i logiczny opisuje czynności jakie miały miejsce od momentu przekazania samochodu do naprawy, poprzez złożenie zawiadomienia o kradzieży, do czasu wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela. W toku postępowania nie przeprowadzono dowodów, które mogłyby podważyć wiarygodność wersji przedstawionej przez W. S..

Zasadnicze znaczenie dla ustalenia winy oskarżonego i możliwości pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej w niniejszej sprawie, miały zeznania świadka R. K.. Przedstawiona przez niego wersja wydarzeń stała się podstawą postawienia zarzutów W. S.. Oznacza to, że ocena ich wiarygodności przesądza o wyniku przedmiotowego postępowania i z tego powodu zostanie omówiona w dalszej części uzasadnienia.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: F. S., M. L., D. K. oraz T. P.. Wszystkie wskazane osoby zeznawały w sposób jasny, logiczny i nie budzący wątpliwości Sądu, co do prawdziwości podawanych przez nich informacji. Powyższe osoby nie miały jednak wiedzy na temat najistotniejszej kwestii dla niniejszego postępowania, a mianowicie tego czy W. S. składając zawiadomienie o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa kradzieży działał ze świadomością, iż nie zostało one popełnione. W związku z tym ich zeznania niewiele wniosły do przedmiotowej sprawy.

Sąd uwzględnił wszystkie opinie biegłych sporządzone w niniejszej sprawie. Są one jasne, wyczerpujące, wykonane przez osoby posiadające odpowiednie wiadomości specjalistyczne. Zawierają stanowcze wnioski.

Odnosząc się do pozostałych dowodów zebranych w sprawie w postaci dokumentów, należy stwierdzić, iż nie budzą one wątpliwości Sądu. Zostały sporządzone prawidłowo, przez uprawnione do tego organy i nie były kwestionowane przez strony w toku postępowania.

W. S. oskarżono o popełnienie dwóch powiązanych ze sobą przestępstw: pierwszego kwalifikowanego z art. 238 k.k. w zb z 233 § 1 k.k. w zw. z 11 § 2 k.k. oraz drugiego wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 k.k.. Przepis art. 238 k.k. stanowi: „kto zawiadamia o przestępstwie lub o przestępstwie skarbowym organ powołany do ścinania, wiedząc, że przestępstwa nie popełniono, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”, z kolei przepis art. 233 § 1 k.k. stanowi: „kto składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Natomiast zgodnie z przepisem art. 286 § 1 k.k. „kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.

W związku z tym, tak jak zostało już wyżej zasygnalizowane, podstawową kwestią do ustalenia w niniejszym postępowaniu było to czy W. S. wprowadził w błąd ograny ścigania, zawiadamiając o przestępstwie, co do którego miał świadomość, że nie zostało popełnione, a następnie w ten sam sposób wprowadził w błąd ubezpieczyciela - (...) S.A., doprowadzając do wypłaty na swoją rzecz odszkodowania. Jedynym dowodem w przedmiotowej sprawie, wskazującym, iż oskarżony posiadał taką świadomość, są zeznania R. K.. Oznacza to, że zarzuty postawione oskarżonemu zostały oparte na pomówieniu. R. K. na obecnym etapie postępowania posiada status świadka, a we wcześniejszej fazie procesu, stał pod tożsamym zarzutem złożenia fałszywego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa i zeznań w tym zakresie, za który został prawomocnie skazany.

Zarówno w doktrynie i judykaturze zgodnie przyjmuje się, że pomówienie jest dowodem, który przy zachowaniu określonych wymogów, może stanowić podstawę ustaleń faktycznych, w tym ustaleń w przedmiocie winy osób pomawianych, jak też osoby, która pomawia (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 czerwca 2014 roku II AKa 107/2014). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2006 r. II KK 29/2005 (OSNKW 2006/4 poz. 41), stwierdził wprost, iż „pomówienie, czyli obciążanie w złożonych wyjaśnieniach innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo jest w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami (art. 7 k.p.k.).”

Z uwagi na specyfikę i właściwości tego dowodu, ocena wiarygodności pomówienia wymaga ze strony sądu szczególnej ostrożności. W orzecznictwie wypracowano kryteria, którym powinno odpowiadać pomówienie aby mogło zostać uznane za pełnowartościowy dowód i było podstawą uznania oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu. Kontrola takiego dowodu powinna polegać na sprawdzeniu: po pierwsze, czy informacje tak uzyskane są przyznane przez pomówionego, po drugie, czy są potwierdzone innymi dowodami, choćby w części, po trzecie, czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknucie intrygi, po czwarte, czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego, po piąte, czy są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania, czy też zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie się wykluczające bądź inne niekonsekwencje, po szóste, czy pochodzą od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego, po siódme, czy udzielający informacji sam siebie również obciąża, czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 października 1998 r. II AKa 187/98, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, z dnia 24 listopada 2011 r. II AKa 189/2011, Wyrok Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 11 października 1977 r. VI

KRN 235/77). Ponadto, ocena pomówienia powinna uwzględniać, tak jak ocena każdego innego dowodu, zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, iż zeznania świadka R. K. nie spełniają kryteriów przedstawionych we wcześniejszej części uzasadnienia i budzą poważne wątpliwości Sądu.

W pierwszej kolejności trzeba wskazać, iż stanowczo zaprzecza im sam pomawiany, czyli oskarżony W. S.. Ponadto, powyższe zeznania nie są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania. Zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie się wykluczające, a także w wielu momentach pozbawione są logiki. R. K. nie przedstawia jednej wersji wydarzeń z dnia 14 i 15 czerwca 2010 r. W postępowaniu sądowym modyfikuje zeznania złożone na etapie postępowania przygotowawczego, częściowo wycofując się z nich.

Najistotniejsza rozbieżność w jego zeznaniach, występuje co do kwestii uzgodnienia, pomiędzy oskarżonym a świadkiem, planu zgłoszenia fikcyjnej kradzieży samochodu marki S. (...) w dniu 14 czerwca 2010 roku. Należy przypomnieć, iż w postępowaniu przygotowawczym R. K. podał, iż w chwili przyjęcia samochodu do naprawy, uzgodnił z oskarżonym, że zgłosi kradzież jego samochodu, zaś W. S. zabierze go z jego posesji. Oskarżony miał zaproponować za tą czynność kwotę 500 złotych, której świadek nie przyjął. W postępowaniu sądowym świadek zmienił powyższą wersję. Wskazał, iż kilka miesięcy wcześniej uzgodnił z oskarżonym, że zgłosi kradzież jego samochodu. Jednak w dniu 14 czerwca mężczyźni nie ustalili, że R. K. zgłosi następnego dnia kradzież samochodu marki S. (...). Świadek wskazał, iż dokonał zawiadomienia, gdyż kradzież rzeczywiście miała miejsce, bo samochód zniknął z podwórka. W kolejnym przesłuchaniu świadek sam sobie przeczy twierdząc: „potwierdzam, że miałem zgłosić zaginięcie tego samochodu. Nie było między nami uzgodnione żebym zgłosił, że zaginał samochód s. (...)”

Opisana powyżej rozbieżność w zeznaniach świadka, nie miałaby znaczenia dyskwalifikującego je, gdyby świadek potrafił wyjaśnić skąd ona wynika. Zmianę przedstawionej wersji wydarzeń, R. K. tłumaczył tym, iż Policja wymusiła na nim zeznania obciążające oskarżonego, twierdząc, że „i tak ugotują S.”. Ponadto, świadek wskazał, że był zastraszany przez oskarżonego. Obawiał się o bezpieczeństwo swoje i swoich najbliższych. R. K. tłumaczył swoje posłuszeństwo wobec oskarżonego również tym, iż nie chciał być wciągnięty w prowadzoną przez niego działalność przestępczą.

Powyższe twierdzenia nie zasługują na uwzględnienie. Sąd nie widzi powodów, dla których organy ścigania miałyby wymuszać na świadku zeznania obciążające oskarżonego. Żadne inne dowody nie wskazują na to, że taka sytuacja mogła mieć miejsce. Świadek nie określił także metod stosowanych przez Policję, które spowodowały, że pomówił oskarżonego. Ponadto, w ocenie Sądu twierdzenia, iż świadek był zastraszany przez W. S. również nie zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności. Po pierwsze, R. K. nie potrafił opisać konkretnych sytuacji, w których oskarżony kierował w jego stronę groźby. Wskazał jedynie ogólnikowo, że W. S. znajdował się, w takich sytuacjach, pod wpływem alkoholu i używał wobec niego wulgarnych słów. Ponadto, gdyby takie sytuacje rzeczywiście miały miejsce, R. K. dokonałby zgłoszenia tego faktu na Policję.

Świadek powołał się również na działalność przestępczą prowadzoną przez oskarżonego, związaną z przemytem ludźmi oraz pozorowaniem wypadków. Sąd zweryfikował informacje wskazane przez R. K.. Ustalił, że W. S. jest osobą dotychczas niekaraną. Był jednak notowany przez Policję, jako sprawca czynów zabronionych. Obecnie stosowany jest wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji, w sprawie o udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się przemytem ludzi. Nawet w sytuacji, w której zarzuty postawione W. S. okażą się zasadne, to z charakteru powyższej działalności, nie można wywodzić, iż oskarżony jest osobą niebezpieczną dla świadka i jego rodziny. Przymyt ludzi nie jest przestępstwem, które polega na naruszeniu dóbr w postaci życia i zdrowia ludzkiego. Ponadto sam R. K. wskazał w swoich zeznaniach, że nie uważa oskarżonego za osobę groźną. W związku z tym, Sąd nie dostrzega źródeł niebezpieczeństwa grożącego świadkowi i jego rodzinie.

W dalszej kolejności należy wskazać, że nie ma podstaw do podejrzeń, iż oskarżony mógłby wciągnąć świadka w sprawę związaną z przemytem ludzi. Nie podjął żadnych czynności wskazujących na taki zamiar. Ponadto jest osobą

obcą dla świadka. Nie utrzymywał z nim kontaktów towarzyskich ani innych regularnych relacji. Nie ma podstaw do przypuszczenia, że to akurat świadek jest osobą, którą W. S. chciałby wprowadzać w prowadzoną przez siebie działalność przestępczą, o ile taka miała miejsce.

W związku z powyższym, rozbieżność w zeznaniach świadka, dotyczących przebiegu wydarzeń z dnia 14 i 15 czerwca 2010 roku, nie ma racjonalnego uzasadnienia, które dałoby możliwość uznania przez Sąd jednej z zaprezentowanych wersji za logiczną i zasługującą na uwzględnienie.

Sąd dostrzegł inne przykłady niekonsekwencji i niezgodności w zeznaniach R. K., składanych na różnych etapach postępowania. Zasadnicze rozbieżności występują w zeznaniach dotyczących znalezionych w magazynie przy ul. (...) w W., części samochodowych pochodzących z pojazdu S. (...), co do którego złożono zawiadomienie o przestępstwie kradzieży. W postępowaniu przygotowawczym R. K. zeznał, iż w drugiej połowie 2010 roku, W. S., chciał podjąć magazyn przy ul. (...), którego najemcą jest świadek. Złożył do niego kartonowe pudła, które wedle wiedzy świadka miały zawierać wykładziny, na potwierdzenie czego otrzymał odpowiedni kwit. R. K. wskazał, iż nie zaglądał do powyższych pudeł. W dalszej części przesłuchania podał, że jednak domyślał się, co zawierają kartony, a kwit na wykładziny przyjął dla spokoju. Wskazał również, że był obecny przy składaniu pudeł do magazynu. W postępowaniu sądowym świadek zmienił swoje stanowisko, co do powyższej kwestii. Podał, iż właściciel posesji przy ul. (...) musiał otworzyć oskarżonemu magazyn i pozwolić na złożenie kartonów, gdyż świadek nie był przy tym obecny. W kolejnym przesłuchaniu, R. K. stwierdził, że nie pamięta już okoliczności znalezienia się w magazynie przy ul. (...), części samochodu marki S. (...). W ocenie Sądu, świadczy to o tym, iż świadek gubi się w przedstawianych przez siebie wersjach wydarzeń, co wskazuje na to, iż nie są one prawdziwe. Należy zauważyć, że R. K. cały czas twierdził, iż został wykorzystany, a części od samochodu zostały mu podrzucone. Przedstawione przez niego wersje wydarzeń są sprzeczne z takim twierdzeniem. Przede wszystkim nie można mówić o podrzuceniu czegoś danej osobie, w czasie gdy jest ona obecna w czasie dostarczania określonych rzeczy i ma świadomość tego, że od tej pory znajdują się w jej posiadaniu. Z drugiej strony, za mało prawdopodobną należy uznać sytuację, w której właściciel posesji, na której znajduje się wynajmowany magazyn, umożliwia dostęp do niej osobom trzecim, bez upoważnienia najemcy. Przesłuchany w charakterze świadka F. S. – właściciel garażu na ul (...) zeznał, że nikt poza R. K. nie zostawiał tam części samochodowych. Z powyższych powodów, Sąd nie może uznać za wiarygodną żadnej z przedstawionych wersji dotyczącej powyższej kwestii.

R. K. jest niekonsekwentny w swoich zeznaniach także w innym zakresie. Z jednej strony wskazuje, że od dnia 15 czerwca 2010 roku nie utrzymywał kontaktów z oskarżonym, natomiast w dalszej części zeznań podaje, iż w drugiej połowie 2010 roku, W. S. chciał podjąć magazyn, którego świadek jest najemcą. Ponadto, w postępowaniu przygotowawczym, R. K. podał, że naprawiał już wcześniej samochód marki S. (...), należący do oskarżonego. W postępowaniu sądowym zaś stwierdził, że nie naprawiał wcześniej pojazdów stanowiących własność W. S.. Można również dostrzec pewną niezgodność, co do kwestii dokonywania przez świadka rozbiórki samochodów. W postępowaniu przygotowawczym, R. K. wyjaśnił, że sprowadził z W. B. na swój użytek, samochód marki S. (...) i rozebrał go na części, natomiast w postępowaniu sądowym wskazał, że nigdy nie dokonywał rozbiórek samochodów. W kolejnych zeznaniach, powrócił do pierwotnej wersji.

Zgodnie zaleceniami Sądu okręgowego, Sąd I instancji, podjął próbę wyjaśnienia rozbieżności w zeznaniach świadka R. K.. W tym celu przesłuchał go ponownie z udziałem biegłego psychologa, gdyż zaszły poważne wątpliwości co do zdolności postrzegania i odtwarzania przez niego spostrzeżeń. Podczas tej czynności, świadek oświadczył, iż z uwagi na upływ czasu nie pamięta okoliczności przedmiotowej sprawy. Nie potrafił również potwierdzić odczytanych mu zeznań, złożonych na wcześniejszych etapach postępowania. Wskazał również, że nie pamięta szczegółów sprawy, w związku z którą został skazany za składanie fałszywych zeznań. To również podważa jego wiarygodności. Trudno wyobrazić sobie, iż osoba odbywająca karę, nie pamięta okoliczności w związku z którymi została na nią skazana.

W sporządzonej na polecenie sądu opinii sądowo – psychologicznej dotyczącej osoby świadka R. K. biegły stwierdził, że świadek dysponuje prawidłowo ukształtowaną sprawnością umysłową, która warunkuje zdolność postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. Nie wykazuje również żadnych uchwytnych zakłóceń

procesów psychicznych, nie ujawnia zaburzeń pamięci, które mogłyby działać dezorganizująco na jego depozycje. Odnosząc się do zeznań świadka złożonych w jego obecności, biegły wskazał, że sposób składania przez świadka zeznań wynikał z przyjętej przez niego celowo postawy polegającej na zasłanianiu się niepamięcią. Postawie tej sprzyjały takie cechy osobowości świadka jak: skłonność do przekraczania norm i zasad współżycia społecznego, pomimo ich znajomości i świadomości grożących za nie konsekwencji prawnych (świadek był uprzednio karany, w tym za składanie fałszywych zeznań) oraz liczenie na uniknięcie odpowiedzialności za własne postępowanie. Biegły wskazał również, że świadek nie wykazuje skłonności do nadmiernej sugestywności i wpływu innych osób na treść jego zeznań.

Powyższe oznacza, że podjęte przez Sąd czynności mające na celu weryfikację zeznań świadka nie przyniosły rezultatu. Sąd na obecnym etapie postępowania nie dysponuje innymi środkami dowodowymi, które mogłyby pozwolić wyjaśnić rozbieżności w wersjach wydarzeń przedstawionych przez świadka i przyjąć za niewątpliwą jedną z nich.

Kierując się zaleceniami Sądu II instancji, Sąd Rejonowy rozważył również kwestię motywacji, która miałaby prowadzić oskarżonego do popełnienia zarzucanych mu czynów. W jego ocenie, nie można jej wyprowadzić z materiału dowodowego zebranego w sprawie. Postawione oskarżonemu zarzutu sugerują, że oskarżony dokonując zarzucanych mu czynów, kierował się chęcią uzyskania odszkodowania od ubezpieczyciela. Taka motywacja nie wynika jednak z dowodów zgromadzonych w postępowaniu. Sam świadek R. K. przyznaje, że nie wiedział nic na temat zamiaru domagania się przez W. S., odszkodowania w związku z kradzieżą pojazdu. Sąd nie widzi innych motywów działania oskarżonego. Nie upatruje ich w sytuacji materialnej W. S., który stwierdził, iż nie jest zadłużony i nie ma problemów finansowych. Brak ustalenia motywacji, którą miałby kierować się oskarżony również podważa wiarygodność zeznań złożonych przez świadka R. K..

Sąd dokonując oceny pomówienia wziął również pod uwagę fakt, iż zostało ono dokonane przez osobę, która nie posiada nieposzlakowanej opinii. R. K. był już osobą wielokrotnie karaną, w tym za składanie fałszywych zeznań, co nakazuje do jego zeznań podchodzić ze szczególną ostrożnością, mając na względzie fakt, iż stanowią jedyny dowód na daną okoliczność. Należy również zauważyć, że świadek pomawiając oskarżonego, pomimo, iż sam został skazany za tożsamy czyn, próbuje wytłumaczyć swoje zachowanie i poprawić swój wizerunek.

Mając na względzie wszystkie opisane powyższej okoliczności, Sąd uznał, iż pomówienie dokonane przez R. K., nie spełnia kryteriów pozwalających uznać je za pełnowartościowy dowód, który będzie podstawą do pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej. Jak już wcześniej wspomniano, W. S. stanowczo zaprzeczył informacjom podawanym przez świadka. Ponadto, zeznania R. K. nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach przeprowadzonych w toku postępowania. Są one niekonsekwentne i niezgodne w zakresie kwestii zasadniczych oraz szczegółów podawanych w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania, co zostało powyższej opisane. Zawierają one sprzeczności i dane wzajemnie wykluczające się. Należy też zwrócić uwagę że pochodzą od osoby, która nie charakteryzuje się nieskazitelnością charakteru i nieposzlakowaną opinią. Świadek jest osobą wielokrotnie karaną, znającą mechanizmu procesu karnego. Ponadto, wątpliwości co do prawdziwości podawanych przez R. K. informacji budzi fakt, iż brakuje motywów jakimi miałby się kierować oskarżony dopuszczając się zarzucanych mu przestępstw.

Na obecnym etapie postępowania, Sąd wyczerpał inicjatywę dowodową, przeprowadził czynności wskazane przez Sąd Okręgowy, które nie pozwoliły na wyjaśnienie rozbieżności w zeznaniach świadka i przyjęcie na ich podstawie jednej, układającej się w logiczną całość wersji wydarzeń z dnia 14 i 15 czerwca 2010 roku. W związku z wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. zasadą *in dubio pro reo*, która nakazuje niedające się usunąć wątpliwości rozstrzygać na korzyść oskarżonego, Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka R. K.. Z uwagi na brak innych dowodów, które wskazywałyby na to, iż W. S. popełnił zarzucane mu czyny, Sąd uniewinnił oskarżonego.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 632 pkt 2 k.p.k., który stanowi, że jeśli ustawa nie stanowi inaczej, w razie uniewinnienia oskarżonego koszty procesu ponosi w sprawach z oskarżenia publicznego Skarb Państwa.